

Dziś w numerze:

Dyskusja nad rządowymi projektami ustaw
Replika ministra Mince
Po utworzeniu nowego rządu włoskiego
Dodatk: „Z życia sportowego”

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 147 (732)

LUBLIN
PONIEDZIAŁEK 2
CZERWIEC 1947

DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

Realizacja ustaw wniesionych przez Rząd główną troską Polskiej Partii Robotniczej

Przemówienie posła tow. Zambrowskiego

W dyskusji nad rządowymi projektami ustaw w imieniu Klubu Poselskiego PPR wystąpił poseł tow. Zambrowski, który wyraża żal, że tak późno zostały one przedłożone Sejmowi. Polska Partia Robotnicza już od szeregu miesięcy ma opracowane projekty skutecznej kontroli cen.

Ustawy te mają ukończyć spekulację, która w ciągu ostatniego roku pożarła znaczną część zarobków robotni-

czych i pracowniczych i nie mała część dochodów rolników. Nieustanny wzrost realnych płac robotników i pracowników w roku 1945 i 1946, został w 1947 r. zahamowany przede wszystkim na skutek spekulacyjnego ruchu cen. Organa Komisji Specjalnej w Warszawie, Katowicach i Poznaniu po skonstataowaniu 2.000 punktów sprzedaży sporządzili aż 450 protokółów.

na. Wyraża się tu również przeciwność koncepcji politycznej, społecznej i ideologicznej. Waszym ideałem jest aparat państwowy obcy ludowi, mówi poseł Zambrowski, zwracając się do ław PSL-u, naszym ideałem — jest aparat państwowy ściśle współpracujący z masami ludowymi, urzędnik — sługa ludu. (Oklaski). Wyboicie się aktywności i twórczości mas ludowych. My mamy zaufanie do naszego ludu i siłę aparatu państwowego widzimy w oparciu się o aktywność i twórczość mas ludowych. (Oklaski).

Pedanci i ludzie małoduszni obawiają się, że robotnik i chłop nie potrafią skontrolować handlu. Był czas, kiedy chłop nie umiał mierzyć ziemi, a po tym wzięli sznurek i kółko i stali się mierzniymi. (Oklaski). Był czas, kiedy robotnik i chłop nie potrafili się kształcić w szkołach oficcerskich, a teraz potrafią. Robotnicy i chłopci wiele się nauczyli od czasów kółków i sznura, pokazali, że umieją gospodarować i nie mamy wątpliwości, że nasz robotnik i chłop nauczy się kontrolować sklepy i ukrecać tę spekulację. (Oklaski).

mną rolę do odegrania w uzdrowieniu naszego handlu. Przy pozytywnym naszym stosunku do spółdzielczości, wywołał mówca, a raczej właśnie na skutek naszego pozytywnego stosunku do spółdzielczości, nie wolno nam przelimitować wad i schorzeń tego aparatu.

W oczach konsumentów robotniczych i chłopskich spółdzielczość nie zdobyła sobie jeszcze dostatecznej wagi, jako ośrodek skutecznie przeciwstawiający się spekulacji. W okresach krótkich spiek spekulacyjnych nie odgrywa ona jeszcze roli poważniejszej go czynnika stabilizacji cen. Nie brak jeszcze ogniw spółdzielczych, ulegających tendencjom spekulacyjnym. Organizacje spółdzielcze są jeszcze za słabo nastawione na walkę z nadużyciami. Do aparatu spółdzielczego przetransformowało się wiele elementów, nie wspólnego nie mających ze spółdzielczością. Właśnie w trosce o wielką rolę spółdzielczości należy walczyć z tymi wypaczeniami.

Masowa kontrola i surowa represja może doprowadzić do podniesienia realnych płac świata pracy

Tak oceniają przedłożenia rządowe — stronnictwa demokratyczne. Inaczej ocenia je poseł Zaleski, który mówiąc o trudnościach gospodarczych usiłuje stworzyć wrażenie, że kraj nasz stoi przed katastrofą. Polemizując z cyframi posła Zaleskiego o wydajność pracy, poseł Zambrowski stwierdza, że w życiu gospodarczym Polski większą rolę przecięt odgrywa produkcja hutnicza, aniżeli mechaniczna produkcja obuwia. W hutnictwie mamy wydajność niemal przedwojenną. Górnictwo osiągnęło 70% wydajności przedwojennej, mimo, że za trudnia w kopalniach 18.000 inwalidów. Jeśli w włókiennictwie wydajność pracy jest niska, to należy uwzględnić, że jest obecnie ogromna liczba nowych robotników, w tym

wielokrotnie większa aniżeli przed wojną liczba młodoletnich.

Faktem jest, wola poseł Zambrowski, że klasa robotnicza pracuje coraz wydajniej, że będzie pracowała coraz wydajniej i przekroczy stan przedwojenny (oklaski).

Posł Zaleski mówił również o braku inwestycji na wsi. Ale wystarczy zwrócić uwagę na obserwację wsi, żeby przekonać się, że inwestycje są dokonywane. A to co się robi na Ziemiach Odzyskanych, to co się robi w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych, czy to są inwestycje na wsi, czy nie? — zapytuje poseł Zambrowski. Posł Zaleski, mówiąc o sytuacji gospodarczej sterował ku temu, by niezadowolenia mas nie skierować przeciw spekulantom powodującym drożyznę.

PSL — przedstawiciel spekulantów

Trzy wnioski polityczne nasuwają się, stwierdza poseł Zambrowski, z przemówienia przedstawiciela PSL. Paniezna ocena sytuacji gospodarczej potrzebna była dla podważenia zaufania do Rządu.

Kiedy intencją ustaw jest usunięcie wadliwej podziału dochodu społecznego w sytuacji, w której robotnik pracuje coraz lepiej, ale zyski w twierd mierzcie idą do kieszeni spekulantów, PSL nie ma nic więcej do powiedzenia jak to, że nie chodzi o podział dochodu społecznego, ale o to, żeby robotnicy pracowali więcej. „Pracujecie więcej” — mówi się do robotników, którzy zrobili już bardzo wiele dla odbudowy kraju, wtedy kiedy klasa robotnicza stawia na porządek dzienny walkę ze spekulacją. Ma to wymowę — obrony spekulacji (Oklaski).

Posł Zaleski, wskazując dalej mówca, musiał wkroczyć w dziedzinę polityczną i wyrazić nadzieję na sprzecznosci między PPS i PPR. Ustawy przedłożone przyjęte były na Radzie Ministrów jednomyślnie. Pano wie PSL nieraz już zawiedli się — stwierdza — poseł Zambrowski, kiedy liczyli na rozbielenie jednolitego frontu i nieraz się jeszcze zawiodą. (Burzliwe oklaski).

Zastrzeżenia przedstawiciela PSL przeciw kompetencjom Komisji Specjalnej świadczy o tym, że Klub ten chce wyrwać zęby całej tej akcji i broni spekulantów. Da się to wytłumaczyć faktem, że PSL pana Mikołajczyka oddawna już przestało wyrażać inte-

resy chłopstwa polskiego, a wyraża interesy spekulantów miejskich i wiejskich. (Oklaski).

Robotnik i chłop zwalcza zmorę spekulacji

U źródeł negatywnego stosunku PSL do społecznej kontroli cen leży nie tylko jego swoista baza społecz-

ORMO podatkowe

Posł Zambrowski mówi dalej, że nie ludzimy się, iż uchwalenie omawianych ustaw da natychmiastowy skutek. Uzdrawienie handlu i pozbanienie klas pośrednich nadmiernej sily nabywczej wymaga czasu dla realizacji. Ale już mamy do zanotowania pewne rezultaty, pewne sukcesy. Niema wątpliwości że w ciągu kilku

miesięcy, kiedy kraj nasz pokryje się siecią dziesiątków tysięcy komitetów do walki z drożyzną, kiedy do akcji włączą się dziesiątki tysięcy kontrolerów społecznych, kiedy na odcinku podatkowym zacznie działać ORMO podatkowe, lustratorzy społeczni, kraj nasz wyzwoli się od zmory spekulacji. (Oklaski).

Srodki nie tylko administracyjne

Mówca polemizuje z zarzutami jakoby stronnictwo jego zbyt wielkie nadzieje wiązało ze stosowaniem środków administracyjnych. Zarzuty te są całkowicie nieuzasadnione. Zahamowanie zwykłej cen w sektorze państwowym i samorządowym nie jest środkiem administracyjnym, ale najważniejszym środkiem gospodarczym. Ułgi inwestycyjne, które szeroko otwierają drogę działalności produkcyjnej dla kapitałów wolnych — są środkiem gospodarczym. Czy rozszerzenie uprawnień Funduszu Aprowizacyjnego, wprowadzenie koncesjonowania przedsięwzięć handlowych, organizacja do mów towarowych — nie mają wielkiej wagi gospodarczej? Wszystkie te zarządzenia świadczą o tym, że nasze państwo ludowe wykorzystuje całą swą siłę w interesie bardziej sprawie-

dliwego podziału dochodu społecznego.

Walka z drożyzną, wskazuje dalej poseł Zambrowski, odegra ogromną pozytywną rolę w dziedzinie utrwalenia naszej waluty. Zagadnienie to jest ogromnie ważne dla całego społeczeństwa, ale może największe znaczenie ma ono dla chłopstwa polskiego. Jak w świetle tego faktu przedstawia się stan nowisko PSL? — zapytuje poseł Zambrowski.

W trosce o rolę spółdzielczości

Posł Zambrowski porusza również sprawę handlu spółdzielczego i państwowego. Sieć spółdzielcza ma ogrom-

Harmoniina współpraca 3 sektorów

Posł Zambrowski porusza również sprawę handlu państ. i państw. domów towarowych. Nie przeciwstawiamy idei państwowych domów towarowych — idei spółdzielczych domów towarowych. Zarówno państwowe jak i spółdzielcze domy towarowe stanowią postęp. Mówca wyraża zdziwienie, że o spółdzielczych domach towarowych pomyślano dopiero wtedy, gdy na Śląsku już powstały dobrze prosperujące państwowe domy towarowe.

U podstaw naszej koncepcji gospodarczej leży harmonijna współpraca trzech sektorów. Trójsektorowa gospodarka w dziedzinie produkcji winna być uzupełniona trójsektorowa gospodarka w dziedzinie wymiany.

Niech każdy z tych sektorów wniesie do dzieła usprawnienia obrotu towarowego najcenniejsze swe przyniosły. Państwo — rozmach organizacyjny, wielkie środki i zrozumienie długofalowych interesów narodu; spółdzielczość — aktywność milionowych rzesz członków spółdzielni; inicjatywa prywatna — pracowitość, oszczędności i zdolności kupieckie.

Realizacja ustaw wniesionych przez Rząd — zapowiada mówca — będzie główną troską Polskiej Partii Robotniczej w najbliższym okresie. Można być pewnym, że w oparciu o aktywność szerokich mas ludowych, bitwa o handel, zapowiedziana przez ministra Mince będzie wygrana. (Długotrwałe oklaski).

Ustąpienie rządu węgierskiego Gen. Lajos Dinnyes premierem nowego rządu

BUDAPESZT. — Na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sobotę o godz. 10 rano, rząd węgierski postanowił podać się do dymisji. Decyzja za padła po bezowocnych całonocnych rokowaniach w sprawie utworzenia nowego gabinetu po rezygnacji premiera Nagya. Decyzję rządu zakomunikowano natychmiast prezydentowi republiki dr Tildy Zoltanowi, który desygnuje nowego premiera po naradach z komisją polityczną Zgromadzenia Narodowego. — Koła polityczne przewidują utworzenie nowego gabinetu w ciągu dnia.

BUDAPESZT (PAP). Prezydent Węgier Zoltan Tildy po-

wierzył b. ministrowi wojny Lajos Dinnyes misję utworzenia nowego rządu. Gen. Lajos Dinnyes należy do partii drobnych rolników.

Agencja Reutersa donosi z Budapesztu, że rząd węgierski

z premierem Lajos Dinnyes został w sobotę wieczorem zaprzysiężony na wierność konstytucji.

Generał Dinnyes był w gabinecie Ferencza Nagya ministrem spraw wojskowych.

Państwa anglo-saskie montują blok turecko-arabski

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Bejrutu, że arabskie koła polityczne wyczuwają, iż posunięcie Turcji w celu nawiązania bliższych stosunków

z państwami arabskimi jest ściśle związane z planami anglosaskimi co do osławionego „bloku wschodniego”. Ten blok wschodni jest stworzony przez

anglosasów w celu roztoczenia kontroli politycznej, gospodarczej i wojskowej nad całym Środkowym Wschodem. Główną rolę w tej kontroli ma przyjąć Stanom Zjednoczonym.

DYSKUSJA nad rządowymi projektami ustaw

Dnia 31 bm. Marszałek Sejmu Kowalski otworzył posiedzenie o godz. 10.10. Marszałek poinformował Izbę o porządku dziennym i znajdujących się do omówienia spraw, po czym otworzył dyskusję nad rządowymi projektami ustaw. Jako pierwszy zabiera głos wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe w imieniu Klubu poselskiego PPS.

PPS

Tow. Szwalbe witany oklaskami, przemawia w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Mówca podkreśla na wstępie, że PPS nie tylko będzie głosować za wniesionymi projektami, ale uczyni wszystko, aby ustawy te były dobrze zrozumiane przez najszersze rzesze narodu i aby wykonanie ich nastąpiło w postaci jak najlepszej i jak najsprawniejszej. Mówca stwierdza, że pełnomocnictwa, które zostaną udzielone Rządowi, nie wyczerpują wszystkich sposobów walki z drożyzną, jakie Rząd ma w swej dyspozycji i omawia następnie środki długofalowe, mające na celu zwiększenie produkcji i usprawnienie wymiany między miastem a wsią.

Dłuższy etap swego przemówienia poświęcił wicemarszałek Szwalbe zagadnieniom spółdzielczości. Nie zamykając oczu na błędy spółdzielczości — PPS kładzie duży nacisk na powierzenie jej właściwej roli w gospodarce państwowej, przy równoczesnym zastosowaniu państwowego aparatu handlowego.

Kończąc przemówienie wicemarszałek Szwalbe podkreśla pełne zaufanie PPS, że otrzymane przez Rząd pełnomocnictwa będą energicznie wykorzystane do walki ze spekulacją.

SL

W imieniu Stronnictwa Ludowego głos zabiera poseł Drewnowski, którego przemówienie, pełne momentów polemicznych, wielokrotnie przerywane było krótkimi spieczkami z członkami Klubu Posłów z PSL. Poseł Drewnowski podkreśla, iż orgia spekulacyjna nosi charakter akcji wyraźnie zorganizowanej, wymierzonej przeciwko ludności miast i wsi. Elementy wsteczne zrezygnowały z walki zbrojnej i przystąpiły do nowej formy walki z reżimem Polski Ludowej — do walki gospodarczej. Na wsi elementem spekulacyjnym jest garstka chłopów, idealizowana — zdaniem mówcy — obecnie przez PSL podobnie, jak to dawniej czyniła endecja. Dlatego też można oczekiwać, że PSL podejmie obronę podziemia gospodarczego, jak broniło podziemia politycznego, używając znowu płaszczyka obrony interesów chłopów. „My wam te 5% większych piwawek lekką ręką oddajemy” — oświadcza poseł Drewnowski, zwracając się w stronę PSL i z całą stanowczością stwierdza, że ogromna większość chłopów z zadowoleniem wita akcję Rządu, zmierzającą do ukrócenia spekulacji.

PSL

POSEŁ ZAŁĘSKI (PSL), polemizuje w pierwszej części z wywodami ministra Mince i omawia — w drugiej — poszczególne projekty ustaw. Również podczas tego przemówienia wielokrotnie dochodziło do starć polemicznych.

Twierdzenie posła Załęskiego, iż „ludzie muszą nabrać zaufania do waluty”, wywołuje pełne oburzenia głosy: „Wy sami podrywacie to zaufanie!”

Mówca analizuje statystykę zbytu w zestawieniu z rozwojem emisji i porównuje wydajność pracy w przemyśle dzisiejszym i przed dziesięcioma laty, domagając się zwiększenia wydajności pracy pomimo zniszczonych urządzeń technicznych, co spotyka się z głosami: „Skończyć trzeba z sabotażem!”

Zdaniem mówcy — w walce ze spekulacją nie potrzebna jest Komisja Specjalna, wystarczyłoby sądownictwo zwykłe. Wywołuje to uwagę na ławach PPR: „Czy również dla tych, którzy podpalają kopalnie i przecinają pasy transmisyjne?”

Poseł Załęski nie wierzy w skuteczność koncesjonowania handlu i wyraża przekonanie, że kramiki mogą stać się pożytecznymi placówkami handlowymi. Mówca wyraża też obawy, co do możliwości inwestowania przez chłopów i zapowiada, że Klub PSL ustosunkowuje się negatywnie do projektu ustawy o podatku gruntowym.

SD

POSEŁ NOWACKI w imieniu Klubu Str. Demokratycznego podkreśla, że wniesione pod obrady Sejmu ustawy stanowią powiazaną całość, mającą na celu szybkie i radykalne opanowanie doraźnych trudności, które, ze szkoda dla gospodarstwa narodowego, zdołały rozplenić się w Polsce. Stron-

nictwo Demokratyczne z całą stanowczością zdecydowane jest stanąć do wspólnej walki o wypłnienie chwałostów gospodarczych.

Poseł Nowacki wypowiada się zdecydowanie za proponowanym przez ministra Przemysłu i Handlu udziałem szerokich mas ludowych w walce ze spekulacją, jak również — za udziałem zrzeszeń kupieckich w tej akcji. Mówca wypowiada życzenie, aby organizacje kupieckie wykazały w walce ze spekulacją jak największą aktywność i podkreśla wagę uwidocznienia cen w handlu, z uwzględnieniem regionalnych różniczek. W dalszym ciągu poseł Nowacki podkreśla wagę umożliwienia kupiectwu odkupu, umożliwiającego zdrową kalkulację. Ustawę o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych mówca uważa za logiczne uzupełnienie poprzednio omawianej ustawy, domagając się udziału w tej akcji samorządu gospodarczego i zrzeszeń kupieckich. W zbliżu różnych przerostów w sektorze prywatnym najbardziej celowa byłaby powszechna weryfikacja przedsiębiorstw handlowych.

W konkluzji poseł Nowacki wyraża nadzieję, że bitwa o handel będzie wygrana i że następnym etapem stabilizacji stosunków gospodarczych będzie uregulowanie płac pracowników.

SP

W imieniu Stronnictwa Pracy, poseł Domiński z radością wita inicjatywę Rządu w walce ze spekulacją i

drożyzną i zapowiada, że do walki tej Klub SP odnosić się będzie pozytywnie. Walka ze spekulacją prowadzi na jest w interesie robotników i pracowników umysłowych i w interesie rzetelnego rzemiosła i kupiectwa. Akcja, którą zainicjował Rząd jest samą obroną Narodu i do jej powodzenia potrzebna jest jednomyślność całego kraju przeciwko żywiołom spekulacyjnym.

Lewica PSL zajmuje w zasadzie pozytywne stanowisko wobec przedłożonych projektów.

PSL „Nowe Wyzwolenie”

W imieniu PSL „Nowe Wyzwolenie” zabiera głos poseł RYŃC'ARZ, który akcentuje, że przemawia w imieniu małorolnych.

Klub mówcy sprecyzuje swe stanowisko w odniesieniu do tych ustaw na Komisji Poselskiej.

KS

W imieniu Klubu Katolicko - Społecznego poseł FRANKOWSKI oświadcza, że przemówienie Ministra Mince przyniosło w pewnej mierze odprężenie. Wyraża deklarację ministra, że Rząd nie chce zmiany modelu gospodarczego Polski, mówca kwituje z prawdziwym zadowoleniem, wyrażając wiarę, że pójda za nią konkretne poczynania.

Wyrażeniem życzenia, aby z „bitwy o handel” wyszły wzmocnione wszystkie sektory gospodarcze, kończy pos.

Frankowski oświadcza, że ostateczny stosunek jego Klubu do projektów ustaw znajdzie wyraz w dalszym ciągu prac parlamentarnych, związanych z ich uchwaleniem.

PSL Lewica

Głos zabiera poseł KOTER w imieniu Lewicy PSL, stwierdzając, że wniesionym przez Rząd projektami ustaw zainteresowany jest cały świat pracy — zarówno chłopów jak i robotników. Mówca uważa, że postulat ograniczenia zysków, wyeliminowania handlu łańcuchowego i zakazu załadowania towarów jest całkowicie słuszny.

Po przerwie przemawia poseł Zambrowski (PPR), (którego przemówienie podajemy na 1-ej stronie), po czym poseł Kowalski (PPR) zgłasza wniosek o zakończenie rozprawy, wobec wypowiedzenia się przedstawicieli wszystkich klubów poselskich. Przeciwność przerwaną rozprawę występuje poseł Mikołajczyk (PSL), wnioskując o dopuszczenie do głosu jeszcze przedstawicieli jego klubu, w sprawie ustawy o podatku gruntowym. Izba aprobuje wniosek o przerwanie dyskusji. Poseł Nowak (PSL) prosi o głos w sprawie formalnej, zgłaszając wniosek o odrzucenie ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, przez odesłanie projektów ustaw do komisji. Wobec zakończenia dyskusji Marszałek odbiera głos posłowi Nowakowi i udziela głosu referentowi ustaw z ramienia Rządu — ministrowi Mincowi dla odpowiedzi dyskutantom. Wywołuje to protesty posłów PSL, którzy opuszczają salę obrad.

Głos zabiera minister Mince (przemówienie min. Mince na 3 str.). Po przemówieniu ministra Mince Marszałek zarządza głosowanie nad wnioskiem posła Nowaka (PSL) w sprawie odrzucenia ustawy o podatku gruntowym. Wniosek ten upadł ogromną większością głosów, po czym Izba postanowiła odesłać projekty ustaw do odpowiednich komisji.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 2. VI 47, godz. 11 rano.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe Polska otrzyma sprzęt telefoniczny

LONDYN (PAP). — Eksperci polscy omawiają w dalszym ciągu z kołami brytyjskimi szczegóły polsko - brytyjskiego porozumienia handlowego. Przedstawiciele polscy zwiedzili ośrodki przemysłu brytyjskiego w Manchester, Liverpool, Birmingham itd. Szczegółowe zainteresowanie wykazali eksperci polscy dla eksportatorów wystawionych na targach w Londynie i w Birmingham.

W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie umowy, na podstawie której Polska otrzyma od Brytyjskiego Towarzystwa Telefonów* Automatycznych sprzęt telefoniczny.

Nawet mała Irlandia szuka uranu

DUBLIN. — Rząd irlandzki zdecydował się przeprowadzić poszukiwania na większą skalę w celu ustalenia zasobów ziem Irlandii w dziedzinie metali rzadkich, jak np. uran.

Po utworzeniu nowego rządu włoskiego Rząd nie otrzyma poparcia partii robotniczych

RZYM (PAP). W kołach politycznych uważa się, że nowy rząd de Gasperi nie otrzyma w parlamencie poparcia partii robotniczych. Pietro Nenni złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że socjaliści włoscy nie dopuszczą do tego, aby

prawica wbiła klin między socjalistami a komunistami. Obecny rząd — zaznaczył Nenni — musi się liczyć z tym, że wszelkie awanturnicze plany, zmierzające do osłabienia młodej republiki włoskiej i do zmniejszenia jej prestiżu, napotkają

na opór grup demokratycznych, za którymi stoi większość narodu.

Przywódcy partii liberalnej nie złożyli jeszcze oświadczenia w sprawie ich stosunku do rządu de Gasperi.

Narada wojskowa w Mukdenie z udziałem Czang Kai Szeka w związku z ofensywą komunistyczną

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Pekinu, że na drodze między Tien-Tsinem i Ching-Wang-Tao, która atakowana jest przez wojska komunistyczne, dążące do przerwania połączenia kolejowego między Chinami i Mandzurią, na-

stała wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg idący z Tien-Tsinu do Ching-Wang-Tao natrafił na minę, założoną na szynach bezpośrednio przed przejeściem pociągu. W rezultacie 16 pasażerów zginęło, zaś 20 zostało rannych.

W Mukdenie, wczoraj wieczorem odbyła się ważna narada wojenna w sprawie sytuacji wojskowej w związku z ofensywą komunistyczną. W naradzie wziął udział marszałek Czang-Kai-Szek, gen. Hsi-Ung-Shi Huei wysoki komisarz do spraw Mandzuri, dowódca naczelny wojsk rządowych w Mandzuri gen. Tuyming oraz główni dowódcy wojskowi. Marszałek Czang-Kai-Szek zażądał, by złożono mu sprawozdanie o sytuacji wojskowej, wynikającej z ofensywy komunistycznej, po czym obiecał wysłanie posiłków.

Marszałek Czang-Kai-Szek przybył do Mukdenu wczoraj po południu w drodze z Nankinu. Towarzyszy mu w podróży minister obrony narodowej gen. Pai-Ching-Hsi oraz szereg innych generałów.

OFICJALNY TEKST

porozumienia anglo-amerykańskiego
w sprawie Rady Gospodarczej dla Niemiec zachodnich
ogłoszony zostanie w poniedziałek

BERLIN (PAP). — Oficjalny tekst porozumienia anglo-amerykańskiego w sprawie utworzenia Rady Gospodarczej dla Niemiec zachodnich zostanie ogłoszony w poniedziałek

dnia 2 czerwca br. Powodem odłożenia terminu jest — jak oświadczył rzecznik brytyjski — zwłoka w tłumaczeniu tekstu porozumienia na język niemiecki

Rząd wybrał słuszną drogę ku poprawie bytu mas pracujących

Cały naród weźmie udział w realizowaniu programu rządowego

Replika Ministra Przemysłu i Handlu tow. H. Minca

Minister zastrzegając się, że poruszać będzie problemy generalne — podobnie, jak przeprowadzona była debata — stwierdza, że zgodnie z układem sił politycznych w Sejmie i w społeczeństwie, głosy, które padły w dyskusji, należy rozbić na dwie grupy, a mianowicie: na konstruktywne, choć czasem ostre, nawet krytyczne wypowiedzi wszystkich stronnictw z wyjątkiem PSL oraz na negatywną wypowiedź posła Załęskiego, który pragnął zamaskować właściwe, istotne stanowisko.

Mówca przystępuje w pierwszym rzędzie do udzielenia odpowiedzi posło-

wi Załęskiemu, ponieważ po obszernej dyskusji toczony wewnątrz obcoży demokratycznego, jaka poprzedziła debatę w Sejmie, przyszedł czas na odpowiedź nieprzyjaciółom politycznym, a wrogom politycznym. Po drugiej zaś dlatego, że mimo osiągnięcia zasadniczej jednomyślności w dziedzinie polityki gospodarczej — pozostały nawet w obozie demokratycznym czynniki jeszcze niezupełnie pewne całkowitej słuszności tej polityki. Dla tych czynników będzie korzystne zanalizowanie przemówienia posła Załęskiego.

wiedzi na te wywody cytuję jedynie stenogram przemówienia posła Załęskiego, a mianowicie słowa: „Skłonny jestem przyznać Panu Ministrowi Mincowi słusność, że emisja nie jest za duża w stosunku do całokształtu życia gospodarczego”. Jeżeli p. poseł Załęski skłonny jest przyznać słusność tej zasadniczej sprawie, to niewiedząco pociągając długo i szeroko mówił na ten temat — zapytuje mówca.

Zapytuje również posła Załęskiego, czy plan inwestycyjny nie spowoduje za dużej emisji. Minister przypomina, że znaczna część inwestycji idzie na rozbudowę przemysłu węglowego, stanowiącego podstawę naszego eksportu i co za tym idzie — przywozu żywności, maszyn i surowców, również trzecia część inwestycji dotyczy odbudowy przemysłu na Ziemiach Zachodnich; pozostałe inwestycje są raczej próbą uchronienia przemysłu od dekapitalizacji i dalszej ruiny.

Sprawy inwestycji posła Załęski poruszył dla jasno określonego i wyraźnego celu, a mianowicie po to, aby zasugerować konieczność redukcji planu inwestycyjnego. Nie chciał tylko powiedzieć tego jasno i wyraźnie. „Ale trzeba zdać sobie sprawę — stwierdza minister — że redukcja planu inwestycyjnego oznaczałaby już w przyszłym roku katastrofę gospodarczą naszego kraju, zahamowanie produkcji i wywozu węgla, zahamowanie przywozu żywności, maszyn i surowców; oznaczałoby redukcję tego poziomu produkcji przemysłowej, który osiągnęliśmy w szeregu dziedzin, oznaczałoby zahamowanie odbudowy życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich”. Polityka gospodarcza Rządu musi zmierzać do zebrania odpowiednich środków na finansowanie tego planu.

Kosztów tego finansowania nie może i nie powinien ponosić jedynie ani robotnik, ani chłop, ani inteligent pracujący. Natomiast przy istniejącej sile kupna części warstw pośrednich w miastach i na wsi znajduje się dość środków na

sfinansowanie dwóch, albo trzech takich planów.

Płacić powinni ci, którzy ma-

ją pieniądze i chodzi o to, żeby płacili na cele potrzebne dla całego narodu.

Pozorna zgoda PSL-u

W trzeciej części przemówienia posła Załęskiego, którą można nazwać częścią prawną - ustawową, mówił on o projektach ustaw, zgłoszonych przez Rząd. Mówcę nie dziwi, że posł Załęski jest we wzruszającej zgodzie z Rządem jeśli chodzi o amnestię kapitałową dla podziemia gospodarczego. Stara się on stworzyć wrażenie, że zgadza się z Rządem w sprawie kontroli cen, wyobraża sobie jednak tę kontrolę, pozbawioną najważniejszego jej oręża — szybkiej i skutecznej sankcji karnej. Nie przeszkadza mu ogłoszenie w Dzienniku Ustaw ustawy o kontroli cen, ale chciałby je tak kontrolować, aby karano za przekroczenia po dwóch, albo trzech latach. „My chcemy je tak kontrolować, aby wyroki za przekroczenia następowały po dwóch albo trzech dniach” — stwierdza mówca wśród oklasków Izby.

Minister wskazuje w dalszym ciągu, że sprzeciw posła Załęskiego w stosunku do koncesjonowania handlu dowodzi, że nie uważa on, aby należało wprowadzić ład i porządek w zagadnieniu wymiany. Nie podoba się również posłowi Załęskiemu tak zasadnicza sprawa, jak doprowadzenie do realnego poziomu podatku gruntowego,

a więc sprawiedliwe i słusne obciążenie tej części wsi, która nie chce po nosić ciężarów odbudowy.

„W sumie to, co, poseł Załęski mówił, sprowadza się do odrzucenia projektów rządowych przy próbie lawirowania i manewrowania po to, żeby wprowadzić w błąd opinię publiczną”.

Minister wykazuje następnie niepoważność dalszych wywodów posła Załęskiego który stara się sugerować, że skoro ustawy przedłożone Sejmowi, oparte są na zasadniczej linii, podobnej do postulatów, wypowiedzianych na ostatniej warszawskiej konferencji PPR, zmienia się jakoby model gospodarki Polskiej. Mówca oświadcza, że z tak niepoważnym stanowiskiem trudno dyskutować w sposób poważny i wskazuje, że uzgodnienie, po szerokiej, publicznej dyskusji, poglądów stronnictw demokratycznych, a zwłaszcza poglądów PPR i PPS, nie ma chyba nic wspólnego ze zmianą modelu gospodarczego. Czy model gospodarczy ma polegać na tym, aby poglądy bloku rządowego były wiecznie niezgodnione?

PSL usprawiedliwia spekulantów wiejskich

Zajmując się następnie stanowiskiem posła Załęskiego, według którego usprawiedliwieniem dla chłopów który nie oddał żyta, ma być nieotrzymanie towarów przemysłowych za 50 miliardów złotych — minister stwierdza: „Do 1 kwietnia br. przemysł i monopole dały towarów za 32 miliardy, a do końca roku dadzą za 50 miliardów. Ale powiedzmy nawet, że tak nie jest. Co można jednak i należy z tej trybuny publicznie usprawiedliwiać wstawy spekulancie wsi, które starają

się wygłodzić miasto, chowając zboże w przewidywaniu jego raptownej zwyczajki”.

W dalszej części swego przemówienia posł Załęski usprawiedliwia chłopów: „Chłop nauczył się przez dwa lata, jest już mądry, wie, że nie może trzymać gotówki w kieszeni”. Minister przypomina tu, że w pierwszej części swego przemówienia posł Załęski w kazuistyczny sposób usiłował stworzyć przekonanie, że broni naszej waluty.

W drugiej części swego przemówienia w sposób otwarty i niezamaskowany występuje przeciw naszej walucie. To jest logika PSL-u.

To jest logika dwóch części tego przemówienia. Takie wywody, to nic innego, jak próby stworzenia paniki, zasiania wątpliwości i poderwania waluty i żadne frazesy nie potrafią zatrzeć tego faktu.

Kończąc swoje przemówienie Minister jasno i wyraźnie rozgranicza różnicę stanowisk w zasadniczych sprawach, dyskusowanych przez Izbę. Jedno — to stanowisko Rządu, który chce zrobić porządek w handlu, doprowadzić do normalnych granic zyski pośrednika, znaleźć rezerwy na polepszenie bytu klasy robotniczej i chłopów, znaleźć rezerwy na wykonanie planu inwestycyjnego. Drugie stanowisko — to obrona spekulantów, zerwanie planu inwestycyjnego, spowodowanie katastrofy gospodarczej w Polsce, — to stanowisko PSL-u.

Miedzy tymi dwoma stanowiskami trzeba wybrać, trzeciego stanowiska nie ma — oświadcza Minister, stwierdzając następnie: „Rząd wybrał, Sejm wybierze i naród też wybierze” (długotrwałe oklaski).

Nieudana wycieczka posła Załęskiego w dziedzinie statystyki

Rozpatrując statystyczną część przemówienia posła Załęskiego, minister odpowiada na jego wątpliwości, czy podane w referacie ministra Minca dane, dotyczące kwietnia br., są liczbami charakterystycznymi dla ostatniego okresu. Poseł Załęski bał się, że liczby kwietniowe są przesadzone i prosił o podanie marcowych. Minister chętnie służy tymi liczbami: załadunek węgla dla potrzeb krajowych wynosił w kwietniu 2.745.000 ton — w marcu — 2.830.000 ton. Podaż obuwia w kwietniu wyniosła 515.000 par — w marcu 516.000 par. Analogiczne liczby dla cukru wyniosły 23.976 ton, w kwietniu i 29.800 w marcu.

Dla bawełny: 9.400 tys. metrów w kwietniu i 11.627 tys. metrów w marcu. Podobnie układa się obraz wszystkich liczb, które minister podał w swym przemówieniu. Wynika z tego, że liczby kwietniowe są tak samo charakterystyczne, jak marcowe, a nawet to ostatnie są nieco wyższe.

Poseł Załęski niepotrzebnie troszczył się o te liczby, tym bardziej, że liczby majowe będą większe od kwietniowych, a czerwcowe — od majowych.

Rozpatrując następną wątpliwość posła Załęskiego, dotyczącą rozbieżności między podaną przez plan gospodarczy konsumpcję miesięczną bawełny — 17 milionów metrów — a podaną uprzednio liczbę 9.400.000 metrów, stanowiącą podaż bawełny na rynku — mówca stwierdza, że poseł Załęski nie ma widocznie wprawy w obchodzeniu się z liczbami, mieszając podaż rynkową z ogólną konsumpcją wewnętrzną w całym kraju, do której należy wliczyć np. wyroby konfekcyjne, które również robi się z bawełny i które Minister wymieniał osobno, należy wliczyć zapotrzebowanie wojska, komunikacji, poczty, szpitali, repatriantów, Opieki Społecznej. Te dwie kategorie liczb należy rozróżniać, jeśli się ma znajomość sprawy albo dołączyć je.

Trzecie zagadnienie statystyczne, poruszone przez posła Załęskiego, dotyczy porównania wydajności pracy w sierpniu 1946 r. z analogicznym okresem roku 1937. Poseł Załęski wyliczył sobie, że w sierpniu 1946 r. robotnik produkował 54 pary obuwia, a w roku 1937 — według Małego Rocznika Statystycznego — 354 pary miesięcznie, papieru 1,3 tony w roku 1946, a 8 tony miesięcznie w roku 1937; za pałkę 26.153 pudełek w roku 1946, a 46.013 w roku 1937. Minister sprawdził te cyfry i okazuje się, że w Małym Roczniku Statystycznym z roku 1939 podane są na stronie 142 i 132 następujące dane, z których wynika nastę-

pująca wydajność: wynosiła ona w roku 1937 w obuwiu nie 354 pary, a 84, w papierze — nie trzy tony, a 1,54 tony, w zapalkach — nie 48.913 pudełek, ale 30.666 pudełek. „Liczby posła Załęskiego są błędne i fałszywe. Wycieczka posła Załęskiego w dziedzinie statystyki jest wycieczką nieudaną”.

Poseł Załęski stał się prorokiem statystyki PSL-owskiej. Jest to taka statystyka, która stara się za pomocą nieprawdziwych liczb, w nieprawdziwym świetle przedstawić polską rzeczywistość — stwierdza mówca (oklaski).

PSL dąży do zahamowania odbudowy gospodarczej

W drugiej części swego przemówienia — która może być nazwana częścią ekonomiczną — poseł Załęski mówił długo o emisji. Minister w odpo-

12 państw, w tej liczbie POLSKA bierze udział w akcji pomocy pounrowskiej

NOWY JORK (PAP). — 12 państw oświadczyło gotowość udziału w akcji pomocy pounrowskiej. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Związek Radziecki, Francja, Polska, Australia, Nowa Zelandia, Jugosławia, Czechosłowacja, Da-

nia, Norwegia i Szwecja włożą swój wkład w akcję pomocy pounrowskiej. Z państw Ameryki Łacińskiej żadne nie złożyło jeszcze oświadczenia w tej sprawie.

Czechosłowacja złożyła na fundusz pomocy pewną ilość

cukru i kartofli, Francja — nawozy sztuczne, Nowa Zelandia — medykamenty, Jugosławia — owoce i zioła lecznicze, Polska odda do dyspozycji Międzynarodowej Organizacji Pomocy — pewną ilość cukru.

Znów 53 osoby zginęły Katastrofa lotnicza w drodze do Miami

NOWY JORK. — W nocy z piątku na sobotę rozbił się samolot typu „Skymaster”, należący do towarzystwa „Eastern Airways” i lecący do Miami.

Katastrofa nastąpiła w lesistej okolicy niedaleko od Havre de Grace, Maryland (na północy - wschód od Baltimore). Wszyscy pasażerowie i człon-

kowie załogi, jacy znajdowali się na samolocie — razem 53 osoby — zginęły w tej katastrofie.

W pięć godzin po wypadku, kiedy ratownicy, walcząc z ciemnościami, dotarli nareszcie na miejsce, szczątki maszyny ciągle się jeszcze tliły.

Jest to największych rozmiarów katastrofa w dziejach lotnictwa amerykańskiego. Na stąpiła bezpośrednio po katastrofie na lotnisku La Guardia, w której zginęło w piątek 39 osób i po rozbiciu się, również w piątek, jeszcze jednej maszyny typu „Skymaster”.

Zelektryfikowanie i unowocześnienie gospodarki wsi kraśnickiej

Rozwój powiatu kraśnickiego w ramach planu trzyletniego

Trzyletni plan odbudowy został w powiecie kraśnickim szeroko zakrojony. Obejmuje on odbudowę zniszczonych wsi (Salomin i Moniaki), budowę i remont szkół, ośrodków zdrowia, żłobków, domów dziecka i starców, remont budynków ośrodków kulturalnych oraz budowa dróg.

Więcej uwagi poświęcono unowocześnieniu i podniesieniu gospodarki wsi.

Powiat ma zostać zelektryfikowany i połączony siecią linii telegraficznych. Częściowo zostało to już nawet przeprowadzone. Kraśnik zelektryfikowany jest w 100 proc. Elektryczność jest już we wsiach Wilkołazy, Dzieżkowice, Zaklików, Modliborzyce, Brzozówka i Jaszczówek. Wszystkie te

miejsowości posiadają również linie telefoniczne. W Kosinie, Batoszu, Chrzanowie i Potoku prace są już rozpoczęte.

W powiecie kraśnickim rozwinięta jest na szeroką skalę hodowla koni. W związku z tym planuje się zorganizowanie okręgów kopulacyjnych oraz budowę lecznicy weterynaryjnej.

Poza tym planuje się doprowadzenie pogłowia bydła do stanu przedwojennego, zwiększenie stanu i jakości trzody chlewnej, założenie królikarni i rozwinięcie na szeroką skalę istniejących już hodowli kur rasowych w Wilkołazach.

Nie zapomniano też o sadach, które wobec niezwykle dodatnich warunków klimatycznych mają wielkie możli-

wości rozwoju i planuje się ich rozbudowę oraz zakup opryskiwaczy drzew.

Plan jest podzielony na trzy okresy, i będzie wykonywany stopniowo. Będą one wykonywane głównie w ramach budżetu samorządu. Jak wielki jest zakres planowanych prac, wskazuje choćby suma 197.900.000 zł przeznaczona na szkolnictwo.



MIŁOŚNIK HAŁASU

Pewien lokator kamienicy przy ul. Wyszyńskiego 8 posiada ciekawą namiętność. Tkwi w nim dziwne zamiłowanie do robienia jak największego szumu wokół własnej osoby. Podobno w dzieciństwie objawiało się ono chęcią zostania trębaczem gwardii królewskiej, w latach młodzieńczych zaś ćwiczenia na bębnie wyrobiły w nim skłonność do emigracji do Afryki Centralnej celem zgłoszenia się na dobosza w państwie buszmenów. Wojna przerwała marzenia. Obecnie zdobywszy aparat radiowy na 12 lampach, miłośnik hałasu wygrywa aparatem niesłychanie głośne melodie. Radio odbiornik ryczy jak dziki osioł cały dzień. Rzeźby i całą noc zapewne, ale radiota odezuwa już około 2 godziny nad ranem chęć do odpoczynku. Zropaczeni współlokatorzy kładą się spać z grubymi toponami w uszach. Cierpliwość jednak ich wyczerpuje się, gdyż żadne skargi, perswazje, prośby, ani groźby nie pomagają. Jak słyszeć obecnie jony lokatorów z sąsiednich domów mają zamiar interweniować w namacalny sposób.

OKUPACYJNA ULICZKA

Istnieje w naszym mieście uliczka, która do dnia dzisiejszego zachowała w sobie formę taką, jaką miała jej okupant. Jest to ulica Wesola. Biegąc równoległe do ulicy M. Buczka, od rogu ul. Busalka ciągnie się do browaru „Vettra”, gdzie dawniej przed siedmiu laty normalnie wyłot posiadała na ul. Bernardyńskiej. Szabły zamknęły ulicę odratowanym plotem, z jednej strony, a potężną bramą z drugiej, tak iż w ten sposób cała posesja browaru została wykluczona przez skasowanie 1/5 długości ulicy. Okupanci diabli wzięli leżący plot pozostał i prawem kaduka istnieje nadal. Mieszkańcy ul. Wesolej by do stać się do śródmieścia zmuszeni są do okrążania wielu budynków, nadrabiania drogi względnie do przeciskania się przez cudze podwórka, a to dlatego, że obecny właściciel browaru skończył z bezprawia hitlerowskiego. Dla ogólnego dobra winien być przywrócony dawny stan ulicy.

Szantażował i wydawał Niemcom sąsiadów Postrach Parczewa przed Sądem w Lublinie

Po raz trzeci stanie dziś przed Sądem Okręgowym w Lublinie 27-letni Stanisław Bocian, który za czasów okupacji był postrachem mieszkańców Parczewa i na sumieniu swym ma nie jedno życie ludzkie.

Przeciwko Bocianowi toczyły się już dwukrotnie sprawy przed Sądem Specjalnym, jednak za każdym razem ujawniały się nowe jego zbrodnie, tak, że rozprawy musiały być odroczone celem rozszerzenia aktu oskarżenia.

Akt ten obejmuje obecnie wiele stron maszynopisu.

Bocian był konfidentem gestapo i w latach 1942-43 rozwiązał niezwykle ożywioną „działalność”. Denuncjował ludzi na

leżących do organizacji podziemnych, powodując w ten sposób aresztowania 30 osób. Pomagał w wykrywaniu osób prześladowanych przez Niemców ze względów politycznych.

Robił też niejednokrotnie do niesienia na osoby, do których czuł osobistą niechęć.

Bocian brał czynny udział w aresztowaniach, a swą gorliwość posuwał nawet do tego stopnia, że sam zakładał aresztowanym kajdanki na ręce. Miał on dostęp do aresztu i tam znęcał się nad więźniami, kopiąc i bijąc ich do utraty przytomności.

W czasie wysiedlania ludności żydowskiej zastrzelił on pewnego Żyda, a wielu innych wygnał z kryjówek, by oddać ich w

ręce Niemców. Żył on w wielkiej przyjaźni z kierownikiem gestapo z Radzyna i znajomość tę wykorzystywał dla szantażowania sąsiadów, od których żądał okupu.

Z wyroku organizacji podziemnej miał on zostać zgładzony, jednak zamach się nie udał i Bocian został tylko ranny.

Większość osób wydanych Niemcom przez Bociana zginęła w obozach.

Rozprawa jego budzi ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Parczewa. Powołanych jest 15 świadków oskarżenia. Są to ludzie, którzy z powodu Bociana wiele wycierpieli, a którym tylko cudem udało się uniknąć śmierci.

Kilka słów o „Naszym Teatrze”

Niedawno odbyła się premiera w „Naszym Teatrze” inscenizacji baletu Mickiewicza. Przedstawienie to zainteresowało publiczność lubelską i młodzież. Od pewnego czasu napływa do nas zapytania co się stało, że „Nasz Teatr” zawiesił przedstawienia? Zwróciliśmy się po informacje do inscenizatorów, którzy wyjaśnili, że przedstawienia idą w dalszym ciągu bez zaprzestania ich po mieście, bowiem są zakupowane całkowicie przez szkoły średnie i licea. Przedstawień odbyło się już do tej pory 12 dla 10 szkół. Będą one sły do połowy czerwca, po czym nastąpi przerwa wakacyjna. We czwartek odbędzie się przedstawienie otwarte dla publiczności o godz. 6.

Po wakacjach prawdopodobnie, o ile realizacja projektu dojdzie do skutku, będą wystawione niektóre pieśni z Odysei w inscenizacji J. Parandowskiej i wykonaniu zespołu Szkoły Dramatycznej.

Cichy bohater — monter telekomunikacyjny Robotnik-pocztowiec na straży połączeń międzymiastowych

Na pogorzelisku w Bełżycach zastałem, pracującą wśród zgłiszcz ekipę lubelskiego Nadzoru Technicznego przy Urzędzie Telekomunikacyjnym. Monterzy pod kierownictwem technika przybyli już nazajutrz po pożarze i w przeciągu kilku godzin wymienili 5 spalonych słupów telefonicznych, założyli i naciągali kilkaset metrów przewodu, przywrócili łączność pomiędzy Bełżycami a Chodłem.

Technik telekomunikacyjny opowiada mi o pracy montera, nieznanego i niedocenianego przez ogół obywateli.

Pożary i burze należą do najczęściej spotykanych przyczyn uszkodzeń na liniach telefonicznych. Lecz jest to kłeska żywiołowa, której przy stosowanych dzisiaj powszechnie przewodach napowietrznych nie da się uniknąć.

Ale prawdziwą plagą są niesforne szoferzy. Jadący po „kawalerku” wóz ścina słupy telefoniczne jak brzytwa. Najczęściej samochód wychodzi z takiego karambolu nieznacznie uszkodzony i sprawca najsłabiej uchodzi.

Innego rodzaju plagą są rozrywki „niebawionego” towarzystwa, wracającego z zabawy w sąsiedniej wsi lub znudzonych pastuchów, ćwiczących swe oko na izolatorach. Lecą w górę kamienie, izolatory przyskają jeden po drugim.

Telefoniści spotykają się często z zorganizowanym sabotażem — dorzuca jeden z robotników Ręką jakiegoś rodzimego bandyty lub faszysty ukraińskiego zwala słupy, a gdy przybywa ekipa techniczna, monterów wita z zasadzki ogień karabinowy.

O wiele trudniejsze są do usunięcia uszkodzenia dokonane z pełną znajomością rzeczy przez „fachowców”, zaopatrzonych w słupolazy.

O, w poszukiwaniu takiego kawałka drutu — pokazuje mi kierownik Oddziału Sieci Rejonowej w Lublinie ob. Pielak — monter musi oblażyć nieraz kilkanaście słupów, obejrzeć kilka dziesiąt izolatorów, zanim odkryje takie niewidoczne z ziemi paskudztwo.

Cieńskie są warunki pracy ro-

botnika pocztowca. W każdą pogodę, w deszcz, śnieg, błoto, upał, śnieg i mróz, pełnią ekipy techniczne swą służbę. Samochodem dysponują tylko w wyjątkowych wypadkach. Zazwyczaj monter wyrusza pieszo w poszukiwaniu uszkodzenia, obładowany słupolazami, pasem, zwojami drutu, aparatem telefonicznym, torbą z narzędziami i pozostałym rynsztunkiem. A odcinek podlegający lubelskiemu Nadzorowi Technicznemu sięga na przykład do Kurowa, do Niemiec itp.

Placa jest niska — mówi monter ob. G., ale na ogół chociaż jest bardzo ciężko, jakoś sobie radzimy.

Niesłuszne jest więc wyobrażenie, jakie sobie wytworzył szary obywatel, że pocztowcem jest tylko ten urzędnik, który siedzi w okienku, sprzedaje znaczki, przyjmuje listy i inkasuje pieniądze. Olbrzymią większość pracowników pocztowo-telegraficznych stanowią właśnie ci monterzy i technicy telekomunikacyjni, których nieustannie, żmudnej pracy mamy do zażyczenia, że „świat nie jest już zabity deskami”.

15-letni bohater

Henio Szczypanek z Mszatli Nowej jest skromnym chłopcem o głębokich, mądrych, piwnych oczach. Gdy do Mszatli nawiał oddział saperów Henio nawiązał z nimi od razu serdeczny stosunek. Zgłosił się on ochotniczo do dowództwa, ofiarowując swą pomoc i informacje co do położenia pól minowych i typów min, używanych przez Niemców.

Henio oświadczył, że gdy do jego wsi przyszedł po ucieczce Niemców pierwsze oddziały saperów chodził z nimi obserwując ich pracę i w ten sposób nauczył się rozpoznawać i rozbrajać miny.

Dowództwo przygarnęło sierotę (Henio nie ma ojca) i zapiekuowało się nim. Informacje Henia okazały się wprost bezcenne i przyczyniły się w znacznym stopniu do wykrycia wielu min. Henio w rozmowie z nami mówi o minach z wielkim zapałem. Nic w tym dziwnego, bo ma na swym koncie około 4000 rozbrojonych min.

Henio tak się przywiązał do saperów, że ze łzami w oczach prosił o przyjęcie go do oddziału.

Prośbie jego stało się zadość, gdyż za pisemnym zezwoleniem opiekunów został przyjęty na stałe do kompanii. Obecnie pracuje Henio wspólnie z bohaterami saperami jedn. woj. kpt. Nauczuka przy rozminowywaniu pól i osiedli. Henio jest prawdziwym żołnierzem i oczy mu się iskrują z radości, kiedy z nim mówimy o wojsku.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Wyspa bezimienna”

KINO BAŁTYE:
„Młodość Tomasza Edisona”

KINO RIALTO:
„Robert i Bertrand”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
„Advokat i róża”

TEATR MUZYCZNY
im. Żołnierza Polskiego
„Miłość wśród wieków”





POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYŻURY APTEK:

Dziś w poniedziałek dnia 2 czerwca
dyżurują następujące apteki:

Rynek 2, 1-go Maja 29, Szopena 15,
Lubartowska 16.

Z Tygodnia PCK

Poniedziałek 2. VI 47.

Sprzedaż nalepek propagandowych po
firmach i instytucjach.
godz. 18.00. Koncert na Pl. Litew-
skim.

KOMUNIKAT PPS.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii
Socjalistycznej w Lublinie podaje do
wiadomości, iż decyzją Rzecznika
Kontroli Partyjnej przy WK PPS Lu-
blin został usunięty z szeregow Partii
ob. WAJRAK Aleksander, urodzony
dn. 6. II. 1912 r., członek Pow. Komit-
etu PPS w Krasnymstawie.

Trybuna
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

CHŁOPSKA DROGA
TYGODNIK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Każdy członek PPR

prenumeruje:

Trybuna wolności
lub
Chłopską drogę

Dziś i codziennie oryginalne widowisko
jakie można zobaczyć tylko

w CYRKU JÓZEFIEGO

przy ul. Narutowicza Nr 73

dawne boisko sportowe „Sokoła”

Wielkie przebojowe przedstawienia

Początek przedstawień: 1-sze 15:30 — 2-gie 19:30

TORBY

od 1/4 do 10 kg. a 65 zł.

pergaminy na tłuszcz dla
warsztatów masarskich oraz
inne na specjalne zamówie-
nia, torebki apteczne, pu-
delka dekoracyjne i inne
wykonuje

„KARTON”

ul. Ś-to Duska 20 tel. 25-85

Ceny konkurencyjne.

SKUPUJĘ SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cen-
nika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Pijąc doskonałą owocową lemoniadę
„SMAKOSZ”

robioną na białym cukrze

pomożecie odbudować Warszawę 50% wpły-
wów przeznacza wytwórnia na ten cel.

F-ka Lublin, 1-go Maja 26

tel. 14-77.

787

WYTWÓRNIĄ CUKIERNICZĄ ST. WRONA. Lublin,
Lubartowska 20, tel. 38-56, poleca na nadchodzący sezon letni znanej do-
broci: landrynki nieklejące się, karmelki i inne wyroby cukiernicze,
które można przechowywać w kartonach pod gwarancją firmy. 681

Rowery nowe męskie

poleca **F-ma Jan Zawisza**

Królewska 11 — tel. 32-23

po cenie zł. 13.220

646

Z powodu wyjazdu sprze-
dam b. tanio kuchenkę na
gaz w dobrym stanie —
trzy otwory, z duchówką
mi. Wiadomość: „Sztan-
dar Ludu”.

TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL

urządza

cykl wykładów z dziedziny naukowego

POGLĄDU NA ŚWIAT

Poniedziałek, 2 czerwca 1947 r. godz. 17-19: Dr Władysław Szafer,
Proroktor U. J. w Krakowie — Początek i rozwój życia na ziemi
(z przezroczeniami).

Wtorek, 3 czerwca 1947 r. godz. 17-ta: Dr Jan Czekanowski, Prof.
KUL — Typy antropologiczne a różnicowanie psychiczne.
godz. 18-ta: Dr Karol Górski, Prof. Uniw. im. M. Kopernika w Toruniu
O interpretowaniu i wartościowaniu w historii.

Środa, 4 czerwca 1947 r. godz. 17-ta: Ks. Dr Józef Pastuszka, Dziekan
Wydz. Nauk Humanistycznych KUL — Dusza ludzka w świetle
współczesnej psychologii.

godz. 18-ta: Ks. Dr Antoni Słomkowski, Rektor KUL — Teoria ewo-
lucji z punktu widzenia Kościoła Katolickiego.

godz. 19-ta: Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Stefana Wyszyńskiego.

Wykłady odbywają się w auli KUL, Aleje Racławickie 14

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b

tel. 26-74

poleca

znanej dobroci

MUCHOLAPKI,

i PASTĘ DO OBUWIA

PODLÓG oraz ŚWIECE

9676

Lubelsko-Chelmska SPÓŁKA SAMOCHODOWA

Sp. z o.o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10

Przewozi szybko i sprawnie

wszelkiego rodzaju towary

Przyjmuje zamówienia

od godz. 8 do 17 — tel. 40-15

Po godz. 17

tel. 17-77 i 26-73

570

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubel-
skiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na
częściowe wykonanie robót przy wykończeniu szkoły
w Wysokim, pow. Krasnostaw.

Termin całkowitego ukończenia robót dnia 1. IX.
47 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydzia-
le Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy
ul. Spokojnej Nr 4, pokój Nr 81. Oferty należy składać
w załakowanych kopertach w pok. Nr 76. Otwarcie ko-
pert nastąpi dnia 14. VI. 47 r. o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie
1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny
i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek od-
szkodowań;
- częściowego skorzystania z oferty;
- prawo wyboru oferenta bez względu na wynik prze-
targu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy

(—) Arch. FAFROWICZ

821 PAP

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie
ogłasza przetarg nieograniczony na szycie mundurów let-
nich dla pracowników pocztowych z materiału dostar-
czonego przez Dyрекcję.

Przetarg rozpocznie się w dniu 14 czerwca 1947 r.
o godz. 12-tej w lokalu Dyrekcji Okręgu Poczty i Tele-
grafów w Lublinie przy ul. Szopena Nr 9 II piętro, po-
kój Nr 35. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie
ofert pisemnych w kopertach załakowanych z napisem
„Oferta na szycie mundurów”.

Blizsze informacje określające formę i sposób skła-
dania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium
otrzymać można w oddziale gospodarczym Dyrekcji ul.
Szopena 9 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo podziału robót,
zwiększenia lub zmniejszenia ilości, swobodnego wybo-
ru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienia
przetargu bez podania powodu.

822 PAP

FOTOGRAFICZNE aparaty,
klisze, filmy, papiery.
Kupno-sprzedaż-zamiana
„Wir”, Lublin, Kapucyń-
ska 2.

Skupujemy stare, polamane
plyty akumulacyjne
Lublin, Żabia-Boczna 4
J. Bońkowski 768

PORADY LEKARSKIE

WENERYZCNE, skórne, płciowe, dr.
Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front,
II piętro. 6362

DR. RAK LEON choroby weneryczne
i skórne — Wyszyńskiego 12/25 par-
ter. 524

DR. PINUS (choroby skórno-wene-
ryczne) ul. Lubartowska 18. Telefon
43-50. 656

NAUKA

KURSY pisania na maszynie Stan. Wa-
śniewskiej — Krakowskie 60, parter
na przeciw bramy przyjmuje zapisy na
przedwakacyjny kurs. Kancelaria czyn-
na od 12-tej do 17-tej. 823

RÓŻNE

PODANIA, odwołania, apelacje załat-
wia Biuro Podat. Krak. Przedm. 34.
572

LWOWSKI krawiec damski szyje ele-
gant, tanio. Noworybna 2/15. 736

POSZUKUJĘ mieszkania, zwrócę koszt
ty lub zamienię mieszkanie. Zgłoszenia:
Administracja „Sztandar Ludu”. 737

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart,
z ręki, z fotografii. Graniczna 6 m. 5
z bramy na prawo, boczna Narutowi-
cza. 234

KUPNO — SPRZEDAŻ

GABINET męski nowoczesny kupię
okazyjnie. Zgłoszenia: Administracja
„Sztandar Ludu”. 777

TARTAK parowy do sprzedania na
pełnym chodzie. Wiadomość: Nowa 11
(restauracja). 758

SPRZEDAM tartak elektryczny —
kompletny w Piaskach. Wiadomość:
Lublin, Zamojska 47, skład paszy, Pa-
plin-ki. 757

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcze-
nie wydane przez RKU Chelm na nazwi-
sko Walczuk Franciszek. 795

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-
ty: książkę inwalidzką wydaną przez
Starostwo lubelskie, książeczkę wojsko-
wą RKU Biała Podlaska i inne doku-
menty na nazwisko Sargan Tadeusz. 812

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę
Ubezpieczalni Społecznej wydaną przez
Ubezpieczalnię Społeczną w Warszawie
na nazwisko Durakiewicz Henryk zam.
Ryki pow. Garwolin. 811

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
wydaną przez RKU Kraśnik na nazwi-
sko Kokoszka Jan zam. Zastawie. 808

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Kraśnik
na nazwisko Dworniczak Józef zam.
Bukowina. 809

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-
stracyjną wydaną przez RKU Kraśnik
na nazwisko Kmieć Józef oraz kartę
rejestracyjną (patent) na wyrób i
sprzedaż wlosianki na teren całej Pol-
ski wydany przez Urząd Skarbowy Bil-
goraj na nazwisko Kmieć Józef i
Kmieć Jan zam. Wola Dereźniańska. 810

ŁASKA Stanisław wieś Pasielki, pow.
Kraśnik unieważnia skradzioną kartę
rejestracyjną wydaną przez RKU Kra-
śnik. 819

STACHOWICZ Tadeusz unieważnia
zgubione dowody: kennkartę, kartę re-
jestracyjną wydaną przez RKU Kra-
śnik. 815

CZESŁAW Kołodziej unieważnia dowo-
dy: kartę rejestracyjną wydaną przez
RKU Kraśnik, kennkartę, kartę wymel-
dowania wieś Książomierz, pow. Kraś-
nik. 814

UNIEWAŻNIAM zgubioną legityma-
cję kolejową DOKP Lublin na nazwi-
sko Puderecka Feliks. 816

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Zawody lekkoatletyczne klubów szkolnych

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne odbyły się na boisku przy... Nowej Drodze. Kilku zawodników i zawodniczek nie mogło rozgrywać konkurencji, bo jedyne możliwe boisko znajdujące się przy ulicy Oko powej, wyłącznie służy piłkarzom. W tych warunkach nie ma co marzyć, aby powstająca lekkoatletyka mogła cośkolwiek uczynić, mając nawet takich ludzi, którzy z zaparciem pracują dla dobra tego sportu i młodzieży.

Zawody lekkoatletyczne wykazały, że wśród młodzieży szkolnej znajdują się duże talenty, pokazały, że młodzież szkolna może pobudzić życie sportowe, które w naszym mieście tak wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Istniejące na terenie miasta kilka klubów sportowych nie przejawia żadnej działalności, ograniczając się wyłącznie do utrzymania sekcji piłki nożnej. Jedyne klubem, który organizuje zawody lekkoatletyczne jest MKS pozostający jednak w ciężkich warunkach materialnych.

Wyniki osiągnięte przez młodzież na fatalnej bieżni i skoczni — bardzo dobre.

Wyniki techniczne zawodów:

- 100 m (mężczyzn)
1. miejsce Kifner (szk. Bud.) w czasie 11,6 s.
 2. miejsce Kolasinski (gimn. Zam.) w czasie 11,8 s.
 3. miejsce Wentlandt (szk. Bud.) w czasie 12 s.
 4. miejsce Iwaniak (gimn. Stasz.) w czasie 12,4 s.
- Sztafeta 4 X 100
1. miejsce Szkoła Budownictwa w składzie: Wentlandt, Baranowski, Wachocki, Kifner w czasie 46,9 sek.
 2. miejsce (gimn. Chem.) w czasie 47,5 s.
 3. miejsce (gimn. Zam.) w czasie 48,6 s.
 4. miejsce (gimn. Stasz.) w czasie 50,5 s.

Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszył się bieg na 1500 m.

Ponieważ zawodnikom wolno było startować tylko do dwu konkurencji, pewnym faworytem w tym biegu był utalentowany Ryński Leszek, wobec tego, że nie startował Wentlandt i Kifner.

1. miejsce Ryński (szk. Bud.) 4 m. 48,9 s.
2. miejsce Kolasinski (gimn. Zam.) 4 m. 54,3 s.
3. miejsce Pietrzyk (szk. Bud.) 4 m. 56,1 s.
4. miejsce Steyn (gimn. Vetterów) 5 m. 05 s.
5. miejsce Kister (gimn. Szczęcha) 5 m. 06 s.
6. miejsce Gawdzik (gimn. Stasz.) 5 m. 07 s.
7. miejsce Rokicki (gimn. Zam.) 5 m. 09 s.

Skok wzwyż (mężczyzn)

1. miejsce Wójcik (szk. Mech.) 160 cm.
2. miejsce Zwoliński (gimn. Chem.) 150 cm.

3. miejsce Karpński (gimn. Zam.) 140 cm.
- Skok w dal (mężczyzn)
- Skocznia b. zła.
1. miejsce (gimn. Chem.) 5,65 cm.
 2. Wentlandt (szk. Bud.) 5,57 cm.
 3. Baranowski (szk. Bud.) 5,30 cm.

Rzut kulą (mężczyzn)

1. miejsce Śniakowski (szk. Bud.) 11,97 cm.
2. miejsce Kiedracki (gimn. Zam.) 11,34 cm.
3. miejsce Gutowski (gimn. Zam.) 10,82 cm.

Rzut dyskiem (mężczyzn)

1. miejsce Wojtowicz (szk. Mech.) 30,6 cm.
2. miejsce Tomasik (gimn. Chem.) 28,25 cm.
3. miejsce Kifner (szk. Bud.) 27,12 cm.

Bieg 60 m (kobiet)

1. miejsce Ząbek Bogna (gimn. Vetter.) 8,6 s.
2. miejsce Kęsicka (gimn. Kan.) 9 s.
3. miejsce Krychowska 9 s.

Rzut dyskiem (kobiet)

1. miejsce Tatanda Krystyna (Semin.) 21 m.

KS ZZK Dęblin -- AZS 1:1 (0:0)

Rozegrany w niedzielę o godz. 11-tej mecz piłkarski o mistrzostwo B kl. LOZPN stał na kompromitującym poziomie technicznym. Obie drużyny posiadają słabe pojęcie o grze w piłkę nożną. Na obniżenie poziomu tej gry w dużej mierze przyczynił się sędzia ob. Mycka. To też do przerwy wynik pozostał bezbramkowy.

W drugim połowie gry obie drużyny opadają z sił. Goście zdobywają bramkę przez lewoskrzydłowego, nieprawidłowo (obrońca AZS dotknął ręką piłki, a lewoskrzydłowy gościa stał na spalonym). Przy wielkim aplauzie widzów AZS wyrównuje dzięki udanemu wypadowi Turczańskiego. 1:1.

WKS „LEGIA“ Warszawa — WKS „Lublinianka“

W dniu 5 bm. to jest w dniu święta Bożego Ciała odbędzie się niezwykle ciekawe spotkanie w piłkę nożną pomiędzy mistrzem A kl. Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej a WKS „Lublinianką“. Goście przedstawiają zespół wyrównany w każdej linii, doskonale zgrany. Ostatnia ich wizyta w Poznaniu przyniosła im zwycięstwo nad KKS-em 3:1. Sądząc z obecnej ich formy, nie

dajemy miejscowym poważniejszych szans w tym meczu. Miejscowi jednak na swym boisku są groźni. Ostatnia ich porażka w Poznaniu zdaje się być raczej przypadkowa — i nie można jej brać na serio.

W każdym bądź razie mecz zapowiada się bardzo interesująco. Liczymy, że gra winna dostarczyć widzom wiele emocji.

Warszawa remisuje ze Sztokholmem 8:8

W międzynarodowym meczu pięściarskim rozegranym na kortach WKS „Legia“ reprezentacja bokserska Warszawy, uzyskała z nieoficjalną reprezentacją Szwecji, zaszczytny wynik 8:8.

Patora (W-wa) przegrał na pkt. Sobkowiak zwyciężył na

pkt. Sieradzan rozbijając brew uzyskał punktowe zwycięstwo. Czortek uzyskał nad swym przeciwnikiem zwycięstwo. Wasiak uzyskał remis. Kossowski przegrał przez t. k. o. Drabkowski przegrał na pkt. Kotkowski zremisował. W widzów około 10.000.

KS „Sparta“ gromi SKS „Unię“ 8:0

W niedzielnych zawodach o mistrzostwo A kl. zamojska „Sparta“ zdeklasowała zupełnie miejscową „Unię“ 8:0.

Poprawiając się z meczu na mecz, drużyna gości zaimponowała szybkością i ambicją, górując nad słamazarą drużyną gospodarzy zdecydowanie.

Już od pierwszych minut gry inicjatywę przejmują goście stwarzając dużo groźnych momentów, z których w większości zdobywane zostały bramki.

Jeden z wielu groźnych momentów pod bramką gospodarzy przerywa gwizdek sędziego. Za rękę gracza miejscowych sędzia dyktuje rzut karny, który Albinger pewnie wykorzystuje.

1:0.

Napór gości wzrasta. W 13 min. Karabowski z trudem broni na róg. Wypadki gospodarzy bez większego trudu likwiduje obrona gości. W 25 min. Albinger przerywa się przez pomoc i obronę i strzela nieuchronnie.

2:0.

W cztery min. później ten sam gracz z akcji lewej strony zmusza Boluka do wyjęcia piłki z siatki.

3:0.

Po przerwie goście bez większego trudu od 17 min. rozpoczynają serię bramek przez Kitkę.

4:0.

W 20 min. Janda z wypadu solowego zdobywa 5 bramkę.

a w 33 min. Kitka podwyższa wynik na 6:0.

Nieliczne wypadki gospodarzy są tak rażąco słabe i bezmyślne, iż goście likwidują je w zarodku.

Na kilka minut schodzi z boiska Karabowski. W zderzeniu z graczem miejscowym, schodzi poważnie kontuzjowany Albinger. Nie przeszkadza to jednak gościom zdobyć dwie dalsze bramki w 42 min. i 43 min. przez Jandę i Kitkę. Wynik końcowy 8:0.

Mecz prowadził ob. Olszowy dobrze. Widzów bardzo mało.

Składy drużyn:

KS „Sparta“: Chmielewski; Gałaszkiwicz, Dobrowolski; Maroński, Baran, Sołódzki; Chałoń, Janda, Kitka, Albinger, Baranowski.

SKS „Unia“: Boluk; Karabowski, Wrotniak, Stefaniak, Rafalski, Socha; Andrzej, Szyzko, Bitka, Szymczyk, Wozniak.

AZS — KKS „Sygnał“ 8:0

Na boisku przy ulicy Oko powej rozegrane zostały w niedzielę zawody w grze szczyptorniaka, w których zgrany zespół AZS już do przerwy zapewnił sobie wysokie zwycięstwo. Drużyna kolejarzy po przerwie zrezygnowała z dalszej gry widząc beznadziejność sytuacji. Łupem bramkowym podzielili się: Rużkiewicz 5, Mydlarski 2, Gozdecki 1. Sędzia ob. Maliszewski.

Komunikat KCZZ

WARSZAWA (PAP). W dniach od 2 do 5 czerwca 1947 r. odbywać się będzie w Warszawie Kongres Międzynarodowy zwołany przez Międzynarodowy Komitet Sportowy Świata Pracy (Comité Sportif International du Travail).

W związku z powyższym Komisja Centralna Związków Zawodowych oświadcza, że:

1) nie weźmie udziału w wyżej wymienionym zjeździe z uwagi na fakt, że w Międzynarodowym Komitecie Sportu Pracowniczego nie są reprezentowane organizacje sportowe Zw. Zawodowych, a między innymi ZSRB, Włoch, Finlandii, Jugosławii i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej.

2) Międzynarodowy Komitet Sportu Pracowniczego nie ma charakteru organizacji, reprezentującej wszystkie międzynarodowe organizacje demokratyczne sportu pracowniczego.

Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa że sport klasy robotniczej w partii międzynarodowej opierać się winien o Światową Federację Związków Zawodowych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wystąpi z odpowiednim wnioskiem do Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych o utworzenie w łonie Światowej Federacji Związków Zawodo-

wych departamentu powołanego do kierowania sportem pracowniczym organizacji zrzeszonych w Związkach Zawodowych wszystkich państw należących do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W dniu 14 i 15 bm. odbędzie się okręgowe zawody lekkoatletyczne Okr. Lub. indywidualne pań i panów o mistrzostwo.

Zgłoszenia zawodników oraz zawodniczek przyjmuje sekretariat O. Z. L. A. w środy i piątki każdego tygodnia od godz. 17—19 w D. Ż., pokój Nr 86.

Okólniki do klubów zostaną rozesłane.

KS „Błękitni“ postanowił w imprezach piłkarskich bezpłatnie puszcząć młodzież na swe mecze.

Inicjatywa godna naśladownictwa.

Zebranie sekcji pływackiej KS „Błękitni“ odbędzie się w dniu 3. VI. o godz. 18-tej.